

PMM, W stronę światła

Zmierzamy tam, gdzie załamują się granice
Między szczęściem, a smutkiem
Między śmiercią, a życiem
Widzę światło, wyzwania ponadto
Rozwiązania nie przyczyny sprawiają, że w nas nie zgasło
Niosę odpowiedzialność na najlepszych bębnach
Nie dla mnie pierd* farmazonów na koncertach
Życie temu poświęcam, muzyka płynie z serca
Się opamiętaj bo cię zaciągnę do piekła
Znaki niebie i ziemi sprzyjają ludziom
Nie łatwo być człowiekiem, przyziemne sprawy nas budzą
Ci co za dużo mówią, sprawie nie służą, poczekaj
Nie bądź jak jebany w dupę, chory pies co tylko szczeka

Tandeta nie jest dla nas – zapomnij
Nie damy syfu bo trzymają te zwrotki
Znam setki historii
Świat potrafi nagmatwać
Lepsze jutro, tylko lepsze jutro prowadzi do światła

W drodze do szczęście ludzki los się waży
Ślady z przeszłości Układają się w obrazy
Nie przestajemy marzyć, wiary nie można stracić
Idziemy w stronę światła, Bóg nas prowadzi
/2x